

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2013 r. W. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 53.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, kwoty 1.010,27 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody, jakie wynikły z wypadku, któremu uległ powód w dniu 20 lipca 2012 roku, a które mogą ujawnić się w przyszłości. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że objęte pozwem żądania wywodzi ze zdarzenia drogowego z 20 lipca 2012 r., w którym odniósł obrażenia ciała, a sprawca tego wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód podniósł, że pozwany przyznał mu kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 3.352,89 zł tytułem odszkodowania. Zdaniem powoda, przyznane mu zadośćuczynienie nie kompensuje doznanych przez niego cierpień i negatywnych następstw wypadku wpływających na jego zdrowie i sprawność fizyczną. (pozew k. 1-5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 20 lipca 2012 r., przy czym wskazał, iż wypłacone przezeń na rzecz powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie w pełni rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę i szkodę majątkową. Pozwany zakwestionował także zasadność żądania pozwu co do kwoty 1.010,27 zł, podnosząc, że koszty prywatnych wizyt lekarskich nie stanowią normalnego następstwa szkody i prowadzą do zwiększenia jej rozmiarów, gdyż powód podlegał ubezpieczeniu społecznemu w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Zdaniem pozwanego, niezasadne jest także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, z uwagi na brak interesu prawnego powoda w tym zakresie, wobec aktualnego brzmienia art. 442¹ k.c. Pozwany zakwestionował również trafność wskazanej przez powoda początkowej daty naliczania odsetek ustawowych, podnosząc, że ewentualne żądanie odsetkowe zasadne jest najwcześniej od dnia wyrokowania. (odpowiedź na pozew k. 121-124).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lipca 2012 r. rano, W. G., kierując motocyklem, był uczestnikiem wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą była osoba kierująca samochodem osobowym objętym obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. (bezsporne).

Na skutek powyższego zdarzenia W. G. doznał następujących urazów: skręcenia kręgosłupa szyjnego bez następstwa w postaci przewlekłej niestabilności kręgosłupa szyjnego, skręcenia stawu skokowo-goleniowego lewego II stopnia z uszkodzeniem więzadła skokowo-strzałkowego przedniego II stopnia oraz uszkodzeniem torby stawowej tego stawu, skręcenia stawu kolanowego lewego z całkowitym zerwaniem więzadła krzyżowego przedniego, przytorebkowym uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej oraz III stopnia zerwaniem więzadła pobocznego piszczelowego, stłuczenia okolicy stawu kolanowego prawego oraz licznych ran skóry i otarcia okolicy stawu skokowego lewego oraz stawu kolanowego prawego. (dokumentacja medyczna k. 23-83, opinie biegłych z zakresu ortopedii k. 193-202, k. 233-235).

Bezpośrednio po wypadku W. G. został przewieziony do Szpitala (...) II w G.. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym powodowi wykonano podstawowe badania i poddano go konsultacjom lekarskim: chirurgicznej i ortopedycznej. Stwierdzono, że u powoda doszło do wykręcenia kolana lewego, wykręcenia kręgosłupa i ogólnych potłuczeń. Nadto stwierdzono, że powód nie wymaga leczenia chirurgicznego. Po zaopatrzeniu w kołnierz ortopedyczny S. oraz szynę tutorową na lewą nogę, powód został jeszcze tego samego dnia wieczorem wypisany do domu z zaleceniem stosowania maści, wykonywania okładów z lodu i kontroli w poradni ortopedycznej oraz zakazem obciążania lewej nogi. Powodowi wydano zaświadczenie o niezdolności do pracy od 20 lipca 2012 r. do 19 sierpnia 2012 r. Po

powrocie ze szpitala do domu u powoda nasiliły się dolegliwości bólowe obu kończyn dolnych. Powód miał problemy z poruszaniem się. (dokumentacja medyczna k. 58-60, zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

Wobec utrzymującego się bólu i obrzęku lewego kolana, powód w dniu 24 lipca 2012 r. zgłosił się na badanie USG kolana lewego, które wykazało m.in.: obrzęk błony maziowej, krwiak w zachyłku nadrzepkowym, uszkodzenia III stopnia więzadła pobocznego piszczelowego i uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej. W dniu 26 lipca 2012 r. powód zgłosił się do poradni urazowo-ortopedycznej ww. szpitalu i został skierowany na leczenie operacyjne. W okresie od 30 lipca 2012 r. do 6 sierpnia 2012 r. powód był hospitalizowany, a w dniu 2 sierpnia 2012 r. wykonano u niego artroskopię kolana lewego, usuwając uszkodzone więzadło krzyżowe przednie. W dniu 6 sierpnia 2012 r. powód został wypisany ze szpitala, m.in. z zaleceniem stałego używania ortezy stawu kolanowego, chodzenia przy pomocy kul łokciowych bez obciążania operowanej kończyny i stosowania zimnych okładów i leków. (usg kolana lewego k. 60v, historia choroby poradni specjalistycznej k. 40, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 41-43, skierowanie do szpitala k. 44-46, karta pielęgnacji pacjenta k. 47-52; dokumentacja operacyjna k. 53-57, 64, zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

Po opuszczeniu szpitala powód stosował się do ww. zaleceń. Przez kolejne trzy tygodnie powód prawie nie wstawał z łóżka. W tym czasie wstawał tylko do toalety, ale musiała mu w tym pomagać narzeczona. Wszelkie czynności higieniczne odbywały się u powoda w pozycji leżącej. Powód źle znosił psychicznie powyższą sytuację, stresowała go zależność od pomocy innych osób, zwłaszcza przy czynnościach związanych z higieną osobistą. Po operacji powód dostawał zastrzyki w brzuch przeciwko tężcowi – po jednym dziennie przez kilkadziesiąt dni. Powód i jego ówczesna narzeczona mieli zaplanowany termin ślubu na 22 września 2012 r. i obawiali się, że stan zdrowia powoda po wypadku nie pozwoli mu stać w trakcie ceremonii, w związku z czym rozważali odwołanie uroczystości. Ostatecznie ślub odbył się w ww. terminie, ale powód miał nogę w ortezie i nie mógł uklęknąć w kościele. (zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

W wykonanym w dniu 16 sierpnia 2012 r. badaniu USG stawu skokowego lewego u powoda stwierdzono obrzęk limfatyczny w okolicy stawu. W dniu 10 września 2012 r. powód został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne, które zostały wykonane w okresie od 1 do 12 października 2012 roku. W dniu 19 października 2012 r. powód został skierowany na dalsze zabiegi fizjoterapeutyczne w okresie od 22 do 31 października 2012 r. Powód odbył powyższą rehabilitację. (USG lewego stawu kolanowego k. 37-39, skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne wraz z kartą zabiegów k. 30-32).

Decyzją z 17 października 2012 r., pozwany przyznał powodowi kwotę 13.038,03 zł, w tym: kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 1.038,03 zł tytułem odszkodowania za udokumentowane koszty leczenia. (decyzja k. 135-136).

W związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi kolan i niestabilnością („uciekaniem”) lewego kolana, w dniu 21 grudnia 2012 r. powód wykonał w prywatnej placówce rezonans magnetyczny (RM) obu stawów kolanowych. Powód poniósł koszt ww. badania w kwocie 570 zł. Decyzja powoda o wykonaniu rezonansu poza publiczną służbą zdrowia wynikała z tego, że w szpitalu w miejscu zamieszkania powoda (G.) nie było możliwości wykonania ww. badania w ramach NFZ. W dniu 7 stycznia 2013 r. powód wraz z wynikiem rezonansu udał się na prywatną konsultację ortopedyczną, za którą zapłacił 200 zł. Lekarz ortopeda stwierdził, że w celu przywrócenia stabilności kolana lewego powoda niezbędna jest rekonstrukcja więzadła, w związku z czym skierował powoda na drugi zabieg operacyjny. (rachunek z 21.12.2012 r. k. 15, rachunek z 7.01.2013 r. k. 16, faktura VAT z 21.12.2012 r. k. 20, zaświadczenie lekarskie z Centrum (...) z 7.01.2013 r. k. 23-24; skierowanie do szpitala z 7.01.2013 r. k. 25, wynik rezonansu z 21.12.2012 r. k. 26-29, zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

Decyzją z 13 lutego 2013 r. pozwany przyznał powodowi dodatkowo: kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 43,56 zł tytułem refundacji kosztów przejazdu w dniu 21 grudnia 2012 r. na badanie RM, kwotę 2.271,30 zł tytułem

kosztów sprawowania opieki osób trzecich przez pierwsze 2 miesiące po wypadku w wymiarze 3 godzin dziennie oraz przez kolejne 3 miesiące - w wymiarze 2 godzin dziennie. (decyzja k. 137).

W związku z przewlekłą niestabilnością lewego kolana powoda, podczas pobytu powoda w szpitalu w dniach 27-28 września 2013 r., wykonano u niego drugi zabieg - artroskopową rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego przeszczepem z własnych ścięgien mięśni zginaczy z mocowaniem przeszczepu E. C. i śrubą B.. W dniu 28 września 2013 r. powód został wypisany ze szpitala, m.in. z zaleceniem chodzenia o kulach w stabilizatorze z odciążaniem operowanej kończyny przez 4 tygodnie, rehabilitacji i stosowania leków. W dniach 29-30 września 2013 r. powód był ponownie hospitalizowany z powodu krwawienia z rany pooperacyjnej. W czasie tego pobytu w szpitalu powodowi założono dodatkowy szew na ranę pooperacyjną - zabieg ten był dla powoda bolesny, gdyż wykonano go bez znieczulenia. Po operacji powód ponownie dostawał zastrzyki w brzuch. (karty wypisowe k. 33-35, skierowanie na rehabilitację pooperacyjną k. 36, opinie biegłych z zakresu ortopedii k. 193-202, k. 233-235, zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

Kolejno, powód został skierowany na fizjoterapię, którą odbył prywatnie w Centrum (...) w M. w okresie od 9 października 2013 r. do 6 listopada 2013 r. oraz od 8 listopada 2013 r. do 5 grudnia 2013 r. Decyzja powoda o skorzystaniu z prywatnej rehabilitacji wynikała z tego, że musiał poddać się tym zabiegom jak najszybciej po operacji, a gdy chciał zapisać się na rehabilitację w ramach NFZ, okazało się, że limit miejsc na 2013 r. jest już wyczerpany. W okresie od 27 września 2013 r. do 30 listopada 2013 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z uwagi na stan po drugiej operacji kolana. (skierowanie na fizjoterapię k. 83, zaświadczenie lekarskie k. 82, rachunek z 27.11.2013 r. za konsultację ortopedyczną k. 81, rachunki za rehabilitację k. 79, karta rehabilitacji k. 80).

Leczenie doznanego przez powoda w wypadku z 20 lipca 2012 r. urazu lewego stawu kolanowego zakończyło się w grudniu 2013 r., gdy powód zakończył ostatni cykl rehabilitacji ambulatoryjnej. Powód doznał na skutek wypadku z dnia 20 lipca 2012 r. łącznie 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym z powodu urazu skrętnego stawu kolanowego lewego, powikłanego uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego oraz łąkotki przyśrodkowej, które wymagały kilkukrotnego leczenia operacyjnego – 8%, a z powodu skręcenia i stłuczenia stawu skokowo-goleniowego lewego II stopnia z uszkodzeniem więzadła skokowo-strzałkowego przedniego II stopnia oraz uszkodzeniem torby stawowej tego stawu – 2%. Stłuczenie stawu kolanowego prawego nie pozostawiło żadnych trwałych skutków. (opinie biegłych z zakresu ortopedii k. 193-202, k. 233-235).

W dacie wypadku powód miał 31 lat, jego pasją była jazda na motocyklu, uczestniczył w zlotach klubu motocyklowego. Po wypadku, w marcu 2013 r. powód kupił sobie nowy motocykl. We wrześniu 2013 r. powód sprzedał jednak ten pojazd, wobec nacisków swojej żony oraz odczuwania przez powoda podczas jazdy dyskomfortu związanego z obawą przed kolejnym wypadkiem. Przed wypadkiem powód często aktywnie spędzał czas, uprawiając sport: często pływał, raz w tygodniu grał w piłkę nożną, dwa-trzy razy w roku wyjeżdżał na górskie wycieczki. W związku z odczuwanymi od czasu wypadku dolegliwościami powód obecnie nie może uprawiać ww. aktywności tak intensywnie, jak przed wypadkiem, a chodzenie po górach jest wykluczone. Doznany w wypadku z 20 lipca 2012 r. uraz kolana lewego pozostawił u powoda następstwa w postaci przewlekłych, okresowo występujących dolegliwości bólowych uwidaczniających się przy długim obciążaniu kolana, dźwiganiu ciężkich przedmiotów, klękaniu, wchodzeniu po schodach. Po doznanych urazach i zabiegach powodowi pozostały blizny na nogach oraz miejscowe ubytki skóry. W powoda, na niewielkim obszarze skóry w okolicach stawu kolanowego, występują zaburzenia czucia powierzchniowego pod postacią niedoczulicy, której towarzyszy okresowo mrowienie. Objawy te nie mają istotnego wpływu na codzienne funkcjonowanie powoda. Doznane przez powoda urazy kolan zwiększają ryzyko rozwoju u niego choroby zwyrodnieniowej stawów. (opinie biegłych z zakresu ortopedii k. 193-202, k. 233-235, zeznania świadka K. G. k. 152-154, przesłuchanie W. G. w charakterze strony k. 154-156).

Powód jest z zawodu informatykiem. Uzyskuje dochody w kwocie 3.100 zł netto miesięcznie (oświadczenie k. 11).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych w jego opisie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, uznając je za zgodne rzeczywistym stanem rzeczy. Żadna ze stron nie zakwestionowała

prawdziwości i autentyczności treści powyższych dokumentów. Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również zeznania świadka K. G., który to dowód Sąd uznał za w pełni wiarygodny. W ocenie Sądu, wiarygodne są także zeznania powoda, w szczególności w zakresie wyrażanych przez niego jego subiektywnych odczuć i dolegliwości związanych z doznanymi w wypadku obrażeniami i zabiegami operacyjnymi.

Zakres obrażeń doznanych przez powoda wskutek wypadku, a także jego aktualny stan zdrowia i jego związek ze skutkami wypadku oraz rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego jako wyniku przedmiotowego wypadku, Sąd ustalił w oparciu o opinie - podstawową i uzupełniającą - biegłych z zakresu ortopedii i i traumatologii (k. 193-202, k. 233-235). W ocenie Sądu, opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny i kompetentny, a w konsekwencji - stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Prawdliwość zawartych w opiniach wniosków nie została podważona przez żadną ze stron procesu, bowiem ani powód, ani strona pozwana w toku postępowania po złożeniu pisemnej opinii uzupełniającej ostatecznie nie kwestionowali prawidłowości wniosków biegłych specjalistów. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż biegli sporządzili ww. opinie w oparciu o całość dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy, jak również po przeprowadzeniu badania powoda, co umożliwiło im rzetelną i pełną ocenę aktualnej sytuacji zdrowotnej powoda oraz rokowań co do jego stanu zdrowia na przyszłość.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 20 lipca 2012 r. Bezsporny między stronami był także fakt, iż pozwany wypłacił już na rzecz powoda kwotę 17.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3.352,89 zł tytułem odszkodowania. Przedmiotem sporu była natomiast kwestia, czy wypłacone już przez pozwanego na rzecz powoda kwoty wyczerpują jego roszczenia z powyższych tytułów, w szczególności to, czy pozwany powinien ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za dodatkowe badania i porady medyczne, które powód odbył w związku z doznanym urazem w prywatnych placówkach ochrony zdrowia. Sporna była również kwestia interesu prawnego strony powodowej w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za mogące się pojawić negatywne następstwa w zdrowiu powoda.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku W. G. z dnia 20 lipca 2012 r. ma swoją podstawę w przepisach art. 9 ust. 1, art. 9a, art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zasady i granice wskazanej wyżej odpowiedzialności określa przepis art. 805 § 1 k.c. Nadto, zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Podstawy prawnej żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy upatrywać w dyspozycji art. 444 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c., z których wynika możliwość przyznania poszkodowanemu takiego zadośćuczynienia w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie stanowi zatem rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej, a jego wysokość należy ustalać w zależności od całokształtu okoliczności danej sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów, należy mieć przy tym na uwadze rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, trwałość, nieodwracalny charakter, a także konsekwencje, które szkoda spowodowała w życiu poszkodowanego, jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową (vide: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 99/05, Lex nr 198509 oraz z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07 i z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78/08, Lex nr 420389).

Krzywda wyrządzona powodowi na skutek wypadku z dnia 20 lipca 2012 r. jest niewątpliwa. W ocenie Sądu, zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, związane z dolegliwościami bólowymi towarzyszącymi mu przez wiele miesięcy od dnia wypadku, związane z kolejnymi zabiegami operacyjnymi lewego stawu kolanowego, długotrwała rehabilitacja, jak również doświadczone przez niego uciążliwości i ograniczenia w życiu codziennym, powinny zostać zrekompensowane. Krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje bowiem zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. (vide: uzasadnienia orzeczeń Sądu Najwyższego: z 20 marca 2002, V CKN 909/00 i z 3 lutego 2000, I CKN 969/98, Lex nr 56027). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia ma polegać na wynagrodzeniu krzywdy, tak aby zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, Lex nr 1696). Nie można również zapominać, że strona pozwana odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd poddał wnikliwej analizie wysokość żadanego zadośćuczynienia, określoną przez stronę powodową na łączną kwotę 70.000 zł, mając przy tym na względzie, iż pozwany już wcześniej przyznał na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 17.000 zł. Sąd uwzględnił przy tym stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz charakter następstw wypadku.

Ustalając rozmiar krzywdy poniesionej przez W. G., Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że na skutek wypadku doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wprawdzie uszczerbek ten nie jest znaczny - wynosi 10% - jednak jego trwałe, nieodwracalny charakter zadecydował o uznaniu go przez Sąd za element istotnie zwiększający rozmiar odniesionej przez powoda krzywdy. Jest bowiem oczywiste, iż wystąpienie trwałego uszczerbku na zdrowiu wiąże się z konkretnymi dolegliwościami fizycznymi, których wystąpienie determinuje przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu, nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej, że kwota wypłacona przez nią na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym stanowi pełne zaspokojenie usprawiedliwionych żądań powoda. Kwota 17.000 zł jest zdaniem Sądu wyraźnie nieadekwatna do stopnia i zakresu odczuwanych przez powoda dolegliwości i rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, pozostających w związku przyczynowym ze z zdarzeniem z dnia 20 lipca 2012 r. Pozwany przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w dwóch częściach: kwotę 12.000 zł (decyzja pozwanego z 17.10.2012 r.) oraz kwotę 5.000 zł (decyzja pozwanego z 13.02.2013 r.). Nie ulega zatem wątpliwości, że powyższe zadośćuczynienie nie obejmowało krzywdy doznanej przez powoda po dniu 13 lutego 2013 r. Tymczasem, w trakcie kolejnych siedmiu miesięcy po tej dacie powód nadal odczuwał uciążliwe dolegliwości związane z niestabilnością lewego kolana, a w dniu 27 września 2013 r. przeszedł drugi zabieg operacyjny - rekonstrukcję więzadła krzyżowego lewego stawu kolanowego. Leczenie następstw doznanych w ww. wypadku urazów narządu ruchu powoda trwało aż do grudnia 2013 r., gdy powód zakończył ostatni cykl rehabilitacji ambulatoryjnej. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przy ustalaniu należnego powodowi zadośćuczynienia trzeba też uwzględnić dolegliwości, cierpienia i ograniczenia powoda w życiu codziennym, będące skutkiem wypadku z 20.07.2012 r., jakich powód doznał w okresie od lutego do grudnia 2013 r.

W świetle powyższych rozważań i przywołanych kryteriów Sąd uznał, że wypłacona powodowi przez ubezpieczyciela kwota 17.000 zł zadośćuczynienia nie stanowi adekwatnej rekompensaty do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda doznanych na skutek wypadku z 20.07.2012 r. Z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, że w okresie od lutego do grudnia 2013 r. powód nadal odczuwał istotne dolegliwości, przede wszystkim związane z niestabilnością kolana podczas chodzenia, co negatywnie wpływało na komfort życia powoda. Przy określaniu rozmiaru krzywdy powoda Sąd miał także na względzie cierpienia powoda związane w przeprowadzeniu u niego we wrześniu 2013 r. drugiej operacji - zabiegu rekonstrukcji więzadła krzyżowego lewego kolana, powikłany krwotokiem i dodatkowym zabiegiem szycia rany powstałej w operowanej kończynie. Należy wskazać, że proces rekonwalescencji powoda po drugiej operacji obejmował więcej zabiegów rehabilitacyjnych, niż po pierwszym zabiegu, co stanowiło dodatkową dolegliwość dla powoda, związaną m.in. z koniecznością poświęcenia nie tylko pieniędzy, ale także czasu na rehabilitację i dojazdy.

Zabieg rekonstrukcji więzadła krzyżowego przyniósł wymierny, pozytywny skutek w życiu poszkodowanego, łagodząc negatywne skutki wypadku, które jednak nadal u powoda występują, mimo upływu trzech lat od wypadku. W dacie wypadku powód był zdrowym, młodym mężczyzną, w pełni sił, aktywnym fizycznie i zawodowo. Dlatego powodowi było trudno pogodzić się z odczuwanymi na skutek wypadku dolegliwościami bólowymi i okresowym

znacznym ograniczeniem jego sprawności ruchowej, utrudniającym mu wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego i skutkującym kilkutygodniową zależnością od pomocy innych osób, także przy czynnościach higieny osobistej.

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał również na uwadze związany z doznanymi w wypadku urazami i ból oraz trudności w wykonywaniu codziennych czynności, a także konieczność wielotygodniowego noszenia ortezy kończyny dolnej i poddania się dwóm zabiegom operacyjnym i rehabilitacji. Powyższe dolegliwości niewątpliwie stanowiły źródło negatywnych przeżyć psychicznych poszkodowanego, również w postaci stresu i lęku przed przyszłym ograniczeniem sprawności.

Sąd miał też na względzie, że mimo upływu trzech lat od wypadku, powód nadal odczuwa niekiedy jego skutki w postaci dolegliwości bólowych stawu kolanowego i niepełnej dyspozycji fizycznej. Powód nie jest bowiem w stanie swobodnie wykonywać wszystkich czynności, nie tylko związanych z uprawianiem sportu, które przed zdarzeniem wykonywał bez żadnych trudności, ale ma także problemy z pokonywaniem pieszo dystansów przekraczających 2 km, klękaniem, wchodzeniem po schodach i dźwiganiem cięższych przedmiotów. Znamiennym jest przy tym, iż pomimo zakończeniu procesu leczenia przy zwiększonym wysiłku fizycznym powód w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku, które uniemożliwiają mu uprawianie dotychczasowych aktywności, jak gra w piłkę nożną, pływanie, wędrówki górskie. Po wypadku powód stracił także zamiłowanie do swojej dotychczasowej pasji, jaką była jazda na motocyklu.

Z drugiej strony Sąd wziął także pod uwagę, że rokowania zdrowotne powoda uznać należy za pozytywne. Obecnie brak jest zmian chorobowych mogących pogorszyć obecny zakres ruchliwości lewej kończyny dolnej lub zwiększyć natężenie okresowych dolegliwości bólowych. Sąd miał również na względzie, że w świetle zawartych w opinii biegłych wniosków, prawidłowe leczenie i rehabilitacja przyniosły u powoda dobry wynik terapeutyczny.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, zgodnie z którym wysokość zasądzanego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jak również, że powinna być ona dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (vide: uzasadnienie orzeczeń z 22 kwietnia 1985, II CR 94/85, Lex nr 8713 oraz z 22 marca 1978, IV CR 79/78, Lex nr 8087). Wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniona jedynie od subiektywnych odczuć poszkodowanego, jak również nie może pozostawać w oderwaniu od realiów społecznych. Z uwagi na to, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

W ocenie Sądu, kwota 27.000 zł (tj. suma zasądzonej wyrokiem kwoty 10.000 zł i kwoty 17.000 zł wypłaconej już uprzednio powodowi przez pozwanego), spełnia wszystkie wskazane wyżej kryteria, co pozwala uznać, że zadośćuczynienie w tej wysokości jest adekwatne do krzywdy, jakiej doznał powód na skutek wypadku z dnia 20 lipca 2012 r. Zdaniem Sądu, powyższa suma stanowi dla powoda odczuwalną ekonomicznie wartość, jako sięgająca niemal dziewięciokrotności jego miesięcznej pensji.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że dochodzona przez powoda z tytułu zadośćuczynienia kwota 53.000 zł (ponad już mu wypłaconą kwotę 17.000 zł) była w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco wygórowana i prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powoda. Z tych względów, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów uwzględnił żądanie zapłaty zadośćuczynienia w zakresie kwoty 10.000 zł, oddalając je w pozostałym zakresie (pkt 1. i 2. wyroku).

Podstawą prawną żądania powoda w zakresie odszkodowania za koszty wykonania rezonansu magnetycznego stawów kolanowych, wizyty u lekarza ortopedy i paliwa zużytego na przejazdy, stanowią przepisy art. 436 k.c., 415 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W oparciu o całokształt zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, że roszczenie odszkodowawcze powoda jest zasadne jedynie w zakresie poniesionych przez niego kosztów wykonania badania

rezonansu magnetycznego w dniu 21 grudnia 2012 r. i wizyty u lekarza ortopedy w dniu 7 stycznia 2013 r. Należy podkreślić, że konieczność przeprowadzenia ww. badania i konsultacji ortopedycznej podyktowana była nasilającymi się u powoda dolegliwościami bólowymi i ograniczeniami ruchowymi lewego stawu kolanowego, uniemożliwiającymi mu normalne funkcjonowanie. W ocenie Sądu, poniesione przez powoda koszty na ww. konsultacje były w pełni zasadne, gdyż pozwoliły na prawidłowe zdiagnozowanie dolegliwości powoda i wdrożenie stosownego leczenia operacyjnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że szybka i trafna diagnoza jest szczególnie istotna przy urazach narządów ruchu.

Sąd uznał za chybiony wyrażony przez pozwanego pogląd, jakoby powód, poprzez wykonanie ww. badania i konsultacji odpłatnie w ramach prywatnej służby zdrowia, naruszył spoczywający na nim obowiązek ograniczania skutków szkody. Fakt, że bezpłatna opieka medyczna w Polsce nie jest realizowana w krótkim czasie i wystarczającym zakresie, jest powszechnie znany, tak samo, jak to, że dostępność wizyt u specjalistów w ramach świadczeń publicznej opieki zdrowotnej jest w sposób istotny ograniczona. Należy przy tym zaakcentować, że powód przez półtora roku swojego leczenia po wypadku korzystał z usług prywatnej służby zdrowia jedynie wyjątkowo i tylko wówczas, gdy z przyczyn obiektywnych nie mógł uzyskać danego świadczenia (w postaci badania, konsultacji specjalistycznej, czy rehabilitacji) bezpłatnie, w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Powyższe stanowisko znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł. Wykazanie, że poszkodowany jest objęty finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu żądania poszkodowanego wyłożenia z góry przez zobowiązanego do naprawienia szkody sumy potrzebnej na koszty leczenia (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r. I CSK 384/07, Lex nr 351187).

Mając powyższe na względzie, Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 770 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez powoda: koszt badania RM stawów kolanowych (570 zł - rachunek k. 15) oraz koszt konsultacji ortopedycznej (200 zł - rachunek k. 16).

Sąd oddalił natomiast, jako już zaspokojone przez pozwanego, żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 110,02 zł (k. 20) tytułem odszkodowania za koszty paliwa zużytego na przejazd samochodem z miejsca zamieszkania powoda do przychodni na rezonans magnetyczny w dniu 21.12.2012 r. Z uzasadnienia decyzji pozwanego z dnia 13.02.2013 r. o przyznaniu odszkodowania (k. 137) wynika bowiem jednoznacznie, że ubezpieczyciel przyznał już i wypłacił powodowi odszkodowanie za ww. koszty przejazdu. Pozwany przyznał na rzecz powoda z ww. tytułu jedynie kwotę 43,56 zł, jednak zdaniem Sądu wyliczenie to jest prawidłowe, jako dokonane w oparciu o podaną przez powoda ilość przejechanych kilometrów na badanie i z powrotem oraz o cenę za paliwo wynikającą z przedłożonej przez powoda faktury. Także powód nie zakwestionował w toku procesu prawidłowości powyższych wyliczeń pozwanego.

Sąd oddalił również żądanie zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kwot: 80,20 zł i 50,05 zł (k. 13 i k. 14) tytułem odszkodowania za poniesione koszty paliwa. Powód, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu zgodnie z art. 6 k.c., nie zaoferował materiału dowodowego potwierdzającego związek poniesienia ww. kosztów ze swoim leczeniem po wypadku. Powód nie wskazał nawet, gdzie i w jakim celu w dniach 24.07.2012 i 16.08.2012 przemieszczał się samochodem, co czyni całkowicie gołosłownymi jego twierdzenia w przedmiocie związku ww. wydatków z wypadkiem. Na uwagę zasługuje nadto fakt, że powód nie uwzględnił ww. kosztów w przedłożonym pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego zestawieniu (k. 17), które dotyczyło tożsamego okresu, tj. od 20.07.2012 r. do 24.10.2012 r. Powyższa okoliczność w ocenie Sądu dodatkowo podważa wiarygodność twierdzeń powoda, że poniesienie przez niego ww. kosztów pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Od zasądzonej należności głównej z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 10.770 zł, Sąd zasądził ponadto ustawowe odsetki za opóźnienie w jej zapłacie za okres od dnia 23 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając

dalej idące roszczenie odsetkowe powoda. Należy podkreślić, iż w orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być w zasadzie zasądzone już od chwili zgłoszenia przez poszkodowanego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, zgodnie z art. 455 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2011 r., VI ACa 247/11, Lex nr 1103602).

Należy wskazać, że zasądzona na rzecz powoda w niniejszej sprawie dodatkowa kwota tytułem zadośćuczynienia stanowiła przede wszystkim rekompensatę za krzywdę doznaną przez powoda w okresie od lutego do grudnia 2013 r. Powód nie udowodnił w toku niniejszego procesu, ażeby przez wniesieniem pozwu w tej sprawie zgłaszał pozwanemu skutki wypadku, jakich doznał w powyższym okresie, w szczególności, aby poinformował pozwanego o przyczynach i skutkach drugiej operacji kolana. Powód nie wykazał również, czy kiedykolwiek zgłosił pozwanemu fakt poniesienia przez powoda kosztów rezonansu magnetycznego (570 zł) i wizyty u lekarza ortopedy (200 zł). Powyższa okoliczność nie wynika w szczególności z treści żadnej z dwóch decyzji pozwanego (k. 135-137) o przyznaniu odszkodowania. Skoro zatem pozwany przez otrzymaniem odpisu pozwu w niniejszej sprawie nie miał wiedzy ani o przebiegu leczenia powoda po 13 lutego 2013 r., ani o poniesionych przez powoda kosztach badania RM i wizyty lekarskiej, Sąd uznał, że najwcześniejszą datą, od której powód mógł domagać się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania za ww. skutki wypadku, jest 23 sierpnia 2014 r., tj. dzień następujący po upływie 28 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (co miało miejsce 25.07.2014 r. k. 148).

Z przepisu art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika bowiem, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Mając na względzie powyższą regulację, Sąd uznał, że pozwany miał 14 dni od daty doręczenia mu odpisu pozwu (tj. od 25.07.2014 r.) na sprawdzenie okoliczności uzasadniających ewentualną dopłatę zadośćuczynienia oraz kolejne 14 dni - na jego wypłatę. Dlatego Sąd uznał, że datą początkową odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego odszkodowania i zadośćuczynienia jest 23 sierpnia 2014 r., tj. dzień po upływie ww. dwóch 14-dniowych terminów, liczonych od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W ocenie Sądu, żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące ujawnić się w przyszłości szkody pozostające w związku z wypadkiem, któremu uległ powód w dniu 20 lipca 2012 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168), które Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny.

Z opinii biegłych lekarzy sporządzonych w niniejszej sprawie, rokowanie odnośnie stanu zdrowia powoda na przyszłość jest dobre i choć istnieje ryzyko nasilenia dolegliwości bólowych w przyszłości i rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego, to jednak nie da się przewidzieć, czy w ogóle, a jeśli tak, to kiedy, nastąpi rozwój tej choroby i jaka będzie dynamika i nasilenie tego procesu chorobowego. Biegli stwierdzili nadto, że brak możliwości ustalenia, czy powód będzie kiedykolwiek wymagał endoprotezoplastyki stawu kolanowego. Mając na względzie powyższe, rzetelne i niekwestionowane przez strony, wnioski opinii biegłych, Sąd doszedł do przekonania, że powód nie ma interesu w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek zdarzenia z 20.07.2012 r., albowiem nie wykazał w niniejszej sprawie istnienia okoliczności świadczących o realnej możliwości wystąpienia u niego dalszych szkód w konsekwencji ww. wypadku.

Niezależnie od powyższego, za bezzasadnością powyższego żądania pozwu przemawia również fakt, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, gdy u poszkodowanego ujawniła się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu, może mu być przyznana odpowiednia kwota dla naprawienia właśnie tej krzywdy (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, Lex nr 156472). Powyższe oznacza, że zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda w niniejszej sprawie nie uniemożliwia mu ewentualnego dochodzenia w przyszłości kolejnych świadczeń od pozwanego, gdyby zaistniały ku temu nowe przesłanki. Powyższe uprawnienia powoda są przy tym w pełni realne zważywszy na przepis art. 442¹ § 3 k.c., zgodnie z którym, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem jeżeli w przyszłości pojawiają się u powoda jakieś nowe dolegliwości - pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 20 lipca 2012 r. - poszkodowany będzie mógł w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o ich wystąpieniu dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej. Przy czym żądanie to - w odróżnieniu od poprzednio obowiązującego stanu prawnego - nie jest ograniczone dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168).

Powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 54.010,27 zł. Sąd w pkt. 1 sentencji uwzględnił to żądanie do kwoty 10.770 zł, a zatem powód wygrał niniejszy proces w 19,94%, a strona pozwana - w 80,06 %.

W niniejszej sprawie jak dotąd nie została pokryta przez strony poniesiona tymczasowo przez Skarb Państwa kwota 507,16 zł, przyznana na rzecz (...) B. sp.k. z siedzibą w Ł. za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej. W związku z powyższym zaistniała konieczność orzeczenia w wyroku o tym, kto ponosi powyższe wydatki.

Stosownie do treści art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie oraz z uwagi na fakt, że powód, jak już była o tym mowa wyżej, przegrał niniejszy proces w 80,06 %, Sąd uznał, iż w takiej części, przy odpowiednim zastosowaniu przyjętej w tym zakresie przez Sąd zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, pozwany powinien uiścić poniesione tymczasowo ze środków Skarbu Państwa ww. koszty. Dlatego Sąd w punkcie 3. wyroku nakazał pobrać z powyższego tytułu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. od powoda kwotę 406,04 zł (80,06 % z 507,16 zł).

Analogicznie, uwzględniając fakt, że strona pozwana przegrała proces w 19,94 %, Sąd w punkcie 4. Wyroku nakazał pobrać od pozwanego z powyższego tytułu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 101,12 zł (19,94% z 507,16 zł).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt 5. wyroku) znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c., w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powód poniósł w toku postępowania koszty w łącznej wysokości 7.224,04 zł, na co składały się: opłata sądowa od pozwu - 2.701 zł, koszty minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego adwokatem - 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, zaliczka na poczet kosztów sporządzenia opinii przez biegłego - 500 zł i kwota 406,04 zł - za opinię uzupełniającą.

Strona pozwana poniosła w toku postępowania koszty w łącznej wysokości 4.218,12 zł, stanowiące sumę: kwoty 3.600 zł stanowiącej minimalne wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), kwoty 17 złotych uiszczonych tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa, kwoty 500 zł uiszczonych tytułem zaliczki na poczet kosztów sporządzenia opinii przez biegłego i kwoty 101,12 zł - za opinię uzupełniającą.

Poniesione przez strony koszty procesu wyniosły łącznie 11.442,16 zł. Skoro więc powód wygrał niniejszy proces w 19,94%, to - według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu przewidzianej w art. 100 k.p.c. - taką część tych kosztów, a więc 2.281,57 zł (19,94% z 11.442,16 zł) powinna ponieść strona pozwana. Natomiast powód, który przegrał proces w pozostałych 80,06%, powinien zgodnie z ww. zasadą ponieść ich część, odpowiadającą kwocie 9.160,59 zł (80,06 % z 11.442,16 zł). W rezultacie, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu powód byłby obowiązany uiścić na rzecz pozwanego kwotę 1.936,59 zł (tj. 4.218,12 zł - 2.281,57 zł).

Mając zatem na względzie, że obciążenie powoda kosztami procesu w powyższej wysokości spowodowałoby, że prawie 20% zasądzonych na jego rzecz w niniejszym procesie zadośćuczynienia musiałyby przeznaczyć na zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego, Sąd uznał, iż w pełni usprawiedliwione jest ograniczenie na podstawie art. 102 k.p.c. przypadającej od powoda na rzecz pozwanego należności z ww. tytułu, do połowy ww. sumy, tj. do kwoty 968,27 zł.

Wymaga bowiem zaakcentowania, iż główne żądanie pozwu - co do którego słuszności powód był subiektywnie przekonany - stanowiło zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy zaś mieć na względzie, iż zasadność tego rodzaju roszczenia była trudna do zweryfikowania a limine, zwłaszcza dlatego, iż ustalenie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, a tym bardziej określenie wysokości należnej mu z tego tytułu rekompensaty, była w znacznej mierze zależna od uznania sędziowskiego. Okoliczność ta oznaczała zatem dla powoda (jak również dla jego pełnomocnika) brak pewności co do zakresu, w jakim dochodzone przez niego roszczenie zostanie uwzględnione przez sąd. Możliwość potraktowania subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń jako jednej z przesłanek orzeczenia o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c. jest także aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. II CZ 95/12 Lex nr 1232771).

Tym niemniej Sąd nie uznał za zasadne, aby całkowicie odstąpić od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Należy bowiem zauważyć, iż przeciwko skorzystaniu z powyższej możliwości przemawiało zwłaszcza to, że powód znajduje się w dobrej sytuacji materialnej, jest osobą młodą, zaradną życiowo, ma dobrze płatną pracę, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, która również uzyskuje dość wysokie, stałe dochody. Po wtóre wypada wskazać, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia (53.000 zł) była rażąco zawyżona w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, co zdaniem Sądu uzasadniało obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie: Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 22 lipca 2015 roku.